

BIULETYN

Koła Przyjaciół Radia Maryja przy Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu

kwartalnik: X XI XII 2009 Nr 8

Ks. Artur Cząstkiewicz
Opiekun Duchowy
Polska Misja Katolicka CH
Zurych
tel. 044/ 461 47 10

Strona Internetowa:
<http://www.centrum-sim.ch/>
strona: "strony gościnne"

Jadwiga Wator
Przewodnicząca Koła
tel. 055/444 21 44
e-mail: jadwiga.wator@gmx.ch

Elżbieta Eberle
Vice-Przewodnicząca
tel. 052/343 50 47
email: elzbietaeberle@hotmail.com

Zapraszamy do

*Krypty kościoła „Herz Jesu“ o godz. 18.00 w Zurych-Wiedikon
w każdą 1szą sobotę miesiąca*

na

*Mszę Św. wraz z 15min nabożeństwem w/g orędzia fatimskiego w intencjach
Benedykta XVI, za Ojczyznę, Radio Maryja i TV-Trwam,
oraz za Misję i Rok Kapłański
po Mszy Św. spotkanie formacyjne*

ZAPRASZAMY 2go Stycznia 2010 po MSZY ŚW. na Oplatek i Kolędowanie

W Biuletynie:

1. Aktualności Koła Radia Maryja w Zurychu za IV kwartał 2009
2. Fatima i Nabożeństwo pierwszych Sobót miesiąca c.d.
3. Podwórkowe Kółko Różańcowe Dzieci
4. Inauguracja roku akademickiego w WSKSiM w Toruniu
5. Cud Chrztu Świętego
6. 18 Rocznica Radia Maryja w Toruniu
7. Podziękowanie dla Jana Eberle. Prawo Harcerskie z 1934 roku
8. Życzenia Świąteczne
9. Jak ja mogę wspomagać Radio Maryja

W pierwszą sobotę tj. **2go października 2009** Mszę Św. prowadził ks. Artur Cząstkiewicz, który jest nowym duszpasterzem odpowiedzialnym za ośrodek PMK w Zurychu.

Dla nas ta pierwsza sobota otwiera kolejny rozdział w działalności naszego Koła Radia Maryja w Zurychu wraz z nowym opiekunem duchowym księdzem Arturem.

Tym razem do naszych stałych intencji Mszy Św. (czyli Papieża Benedykta XVI, Ojczyznę, Radio Maryja i TV-Trwam) zostały dołączone intencje za naszą Misję i za rok kapłański oraz za kapłanów, którzy posługiwali w naszej misji i tych obecnie posługujących. Ta nowość jest odpowiedzią na aktualności dziejące się w kościele Świętym i naszej misji.

Liturgiczne czytanie tej soboty opowiadało o rozesłaniu 72 uczniów po dwóch, aby głosiło naukę Chrystusa. A oni wracali uradowani, że w Jego imię czynili cuda. Ks. Artur nawiązał do symbolicznej liczby 72, która kilkakrotnie pojawia się na kartach Biblii. W Starym Testamencie otrzymuje na pustyni 72 ludzi dar prorokowania. To była zapowiedź, a teraz jest realizacja zapowiedzi Bożej. Także tłumaczenie Biblii na j. grecki przez 72 dni i noce dokonało mocą Ducha Świętego 72 uczonych w piśmie. Pan Jezus mówi do swoich 72 uczniów: „Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co słyszycie, a nie usłyszeli”, i dodaje:” Ciescie się, że wasze imiona są zapisane w niebie”. To jest najważniejsze przesłanie z czytanej ewangelii.



Przy wystawionym Przenajświętszym Sakramencie poprowadził ks. Artur nabożeństwo fatimskie zawierając wszystkich obecnych Niepokalanemu Sercu Maryi. Piękne rozważanie tajemnicy różańcowej „Zmartwychwstanie Pana Jezusa” było dla wszystkich głębokim przeżyciem i refleksją. Modlitwa różańcowa systemem jasnogórskim i odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego zakończyło Mszę Świętą pierwszosobotnią.

Na sali odbyło się spotkanie formacyjne, tym razem tematem była Fatima i cel 1szych sobot. Po wspólnej modlitwie, ogólnym przedstawieniu naszego Koła nowemu duszpasterzowi, zabrał głos ks. Artur. Z doświadczenia duszpasterskiego w Genewie znane mu jest nabożeństwo fatimskie, pobożność Portugalczyków i pieśni fatimskie. Ks. Artur wyraził radość, że nasze Koło chciałoby położyć nacisk na formację i proponowany temat „Fatima” jest doskonały na rozpoczęcie cyklu formacyjnego o tematyce Maryjnej. Przewodnicząca Koła przywiozła z ostatniej pielgrzymki na Jasną Górę wiele materiałów o tematyce fatimskiej i rozdała je obecnym. Wśród nich, obok ulotek, 2 płyty CD z nagraniem rozważań do nabożeństwa 1szych sobót pod znamienym tytułem „Spełnijmy życzenie Matki Boga”.

Ks. Artur przygotował historię powstania tych nabożeństw i wszyscy zapoznali się z konkretnymi faktami z tym związanymi. Otóż Matka Boża zwróciła się do Łucji przebywającej w klasztorze w 1925 roku z prośbą o propagowanie Nabożeństwa, które będzie miało za zadanie wynagradzanie za wszelkie zniewagi, obelgi i bluźnierstwa zadawane Niepokalanemu Sercu Maryi. Od tego czasu rozszerza się to nabożeństwo na cały świat. Matka Boża obiecała, że Jej Niepokalane Serce na koniec zatriumfuje. Obiecała także, że będzie towarzyszyć każdemu rozważaniu w 1szą sobotę. Pan Jezus wyjaśnił Łucji, że przez 5 kolejnych sobót wynagradzamy (uczestnicząc w tych nabożeństwach) 5 rodzajów zniewag, które obrażają Niepokalane Serce Jego Matki. Są to:

1. Obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu
2. Obelgi przeciw Jej Dziewidztwu
3. Obelgi przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu
4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki
5. Bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach.

Wszyscy, którzy pragną przyjąć wezwanie do zadośćuczynienia za te zniewagi, powinni spełnić konkretne warunki:

- odbyć spowiedź przed Nabożeństwem lub być w stanie łaski
- przyjąć Komunię Świętą wzbudzając intencję wynagradzającą
- odmówić różaniec wynagradzający, odmawiając po każdym dziesiątku „Modlitwę Anioła z Fatimy”
 - oraz uczestniczyć w 15 min. rozmyślaniach nad tajemnicami różańcowymi.



Dalszy ciąg tematu „Fatima” będzie kontynuowany 7 listopada po mszy świętej. Zachęcamy do udziału w tym spotkaniu i spełnijmy życzenie Matki Bożej Fatimskiej, która prosi o zadośćuczynienie i oddaniu się Jej Niepokalanemu Sercu. Do Łucji powiedziała:” **Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych, którzy przez 5 miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię Św. odmówią jeden różaniec i przez 15 min. rozmyślania nad 15 tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”.**

Uczyńmy to dla Maryi. Przykładem dla naszego Koła jest codzienna modlitwa różańcowa w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej w Radiu Maryja w Toruniu. Dzięki temu nasze Koło przejęło także przesłanie fatimskie i pielęgnuje nabożeństwo 1szych sobót w Zurychu. I w ten sposób włączamy się w krąg modlitwy, która otacza cały świat.

W imieniu koła E. Eberle

1sza sobota 7 listopada 2009 to kolejna Msza Św, którą prowadził dla nas ks. Artur Cząstkiewicz. W czytaniu liturgicznym słuchaliśmy długiego pozdrowienia i błogosławieństwa Kościołowi, który się tworzył a pisany przez św. Pawła do Rzymian.

Ks. Artur podkreślił w kazaniu, że przyjaciel Radia Maryja to przyjaciel Maryi, a Ona czyni nas przyjaciółmi Pana Boga. Maryja jest naszą przewodniczką i należy czynić to, czego Ona żąda. Wspomniał także wielkiego wielbiciela Maryi św. Maksymiliana Kolbe, dla którego modlitwa, uczciwość, wierność Bogu były najważniejsze. I my powinniśmy prosić o łaskę modlitwy i pozostać wierni modlitwie.



Msza Sw. zakończyła się 15 min. nabożeństwem Fatimskim, w którym zawierzaliśmy się Niepokalanemu Sercu Maryi, a rozważanie tajemnicy różańcowej „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny” przebiegało w ciekawy sposób. Otóż każdy z obecnych otrzymał kartkę z tym rozważaniem i w ciszy krypty wszyscy zgłębiali tekst czytając relację ewangelisty Łukasza 1,26-38, i rozważanie dotyczące anielskiego pozdrowienia skierowane do Maryi. To indywidualne wczytanie się w każde słowo dało zapewne dużo przemyśleń i kontemplacji tajemnicy „Zwiastowania NMP w Nazarecie”.

Nasze spotkanie w salce parafialnej było poświęcone w całości formacji z tematem Fatima. Po wspólnej modlitwie, krótkim wprowadzeniu do tematu Fatima ks. Artura, zajęliśmy się tekstami dotyczącymi objawień fatimskich. Zastanawialiśmy się, dlaczego Pan Bóg wybrał dzieci jako świadków objawień. Najpierw do nich przybył 3krotnie Anioł Portugalii i nauczył ich modlitwy, żarliwego, dbałego sposobu modlitwy. Prosił ich: „Ofiarujcie stale modlitwy i ofiary Najwyższemu”. Ks. Artur podkreślił potężną moc modlitwy i to każdej modlitwy.

W 3 objawieniu anioł nauczył dzieci godnego przyjmowania Komunii Św. To było także przedmiotem dyskusji w naszym gronie. Zastanawialiśmy się nad dzisiejszą formą przyjmowania Komunii Św. Jest zalecane uklęknąć lub pokłonić się z czcią idąc w procesji do Pana Jezusa.. Całe nasze życie to procesja i droga do Boga.

Zapoznaliśmy się z 1szym i 2gim objawieniem Matki Bożej w Fatimie. Przy 1 objawieniu Łucja zadała Maryi 2 pytania: „Skąd przyszłaś?” i „Co chcesz ode mnie?”. Dwa bardzo ważne pytania. One wprowadziły nas w tajemnicę objawień. Piękna Pani odpowiedziała: „Przyszłam z raj” i prosi dzieci, aby przychodziły przez kolejne 6 miesięcy, każdego 13go dnia miesiąca. Dlaczego o to prosi, wyjaśniła mówiąc: „Czy wy wszyscy ofiarujecie siebie Bogu i przyjmujecie cierpienia, które On wam ześle, jako zadośćuczynienie za grzechy i nawrócenie grzeszników”.

Dzieci przyjęły to wezwanie z dziecięcą prostotą.



W 2 objawieniu Matka Boża prosiła o odmawianie codziennie różańca. Do Łucji skierowała zdanie: „Moje Niepokalane Serce będzie dla ciebie schronieniem i drogą prowadzącą ciebie do Boga”.

Tym zakończyliśmy spotkanie formacyjne. Ciąg dalszy omawiania kolejnych objawień w Fatimie odbędzie się w następnych miesiącach, na które serdecznie zapraszamy. Podajemy daty pierwszych sobót i naszych spotkań: 5 grudzień 2009, 2 stycznia 2010, 6 luty. Serdecznie zapraszamy wszystkich wielbicieli Maryi Niepokalanej i Przyjaciół Radia Maryja.

Elżbieta Eberle



Kaplica Matki Bożej w Fatimie

Podwórkowe Kółko Różańcowe Dzieci w Zurychu

*”Jaką wielką moc ma modlitwa dzieci!
Waszej modlitwie, drodzy mali przyjaciele,
chcę powierzyć problemy waszych rodzin i całego
świata...”*

Jan Paweł II, List do dzieci, grudzień 1994

**Moc modlitwy dzieci jest wielkim darem dla Kościoła
i dla Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii również.**

Dzieci z Podwórkowego Kółka Różańcowego z Zurychu zobowiązały się – zgodnie z założeniami PKRD – każdego dnia odmawiać jedną dziesiątkę różańca w intencjach Kościoła świętego, kapłanów, rodzin, nawrócenia grzeszników...



Po przerwie wakacyjnej na pierwszym spotkaniu dzieci dzieliły się swoimi wspomnieniami, że podczas odpoczynku nie zapomniały o modlitwie, a często zachęcały do niej innych.

Oto kilka wypowiedzi dzieci:

”...na obozie – trochę się wstydziłam, ale później zachęciłam dwie moje koleżanki do wspólnej modlitwy...”,

”... na wakacjach w Polsce – zaprosiłam moją kuzynkę, aby się ze mną modliła, odmawiałyśmy razem różaniec, a w soboty pięć dziesiątków...”

”... będąc na weselu, tuż przed północą przypomniałam sobie o mojej modlitwie różańcowej...”

Te wypowiedzi dzieci mogą wydawać się błahe i dziecinne, ale one są świadectwem, że dzieci bardzo poważnie traktują swoje zobowiązanie wobec Maryi - i "do takich należy Królestwo Boże" (por. Mk 10,14). Pan Jezus zachęca nas "jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego". Jest coś takiego w dziecku, co winno się odnaleźć we wszystkich ludziach, jeżeli mają wejść do Królestwa niebieskiego. Prawdą jest również, że Pan Jezus i Jego Matka wybierają często właśnie dzieci, ażeby powierzać im sprawy wielkiej wagi dla życia Kościoła ludzkości - zarówno w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jak i w ostatnich stuleciach.



W miesiącu październiku dzieci z PKRD włączyły się we wspólną modlitwę różańcową – prowadząc różaniec dla całej wspólnoty w Zurychu.



W grudniu cieszyliśmy się, że koło PKRD w Zurychu obchodziło swoją pierwszą rocznicę powstania.



W niedzielę 06.12.09 Ksiądz Artur Cząstkiewicz – nasz duszpasterz - wręczył na Mszy świętej legitymację kolejnemu dziecku, które wyraziło chęć bycia członkiem PKRD.

Odczytany został również fragment listu, który napisała specjalnie na tą okazję do dzieci z Zurychu - Pani Magda Buczek – założycielka PKRD:

„... Bardzo się cieszę, że w Zurychu powstało Koło, które świętuje pierwszą rocznicę powstania. (...) Wasze Koło jest pierwszym Kołem istniejącym w Szwajcarii. Mam nadzieję, że powstanie ich więcej. (...)

Tak więc z okazji pierwszej rocznicy powstania Waszego Koła życzę, by Maryja Niepokalana wypraszała Wam Boże błogosławieństwo, nieustannie otaczała płaszczem swojej matczynej opieki i wspierała, aby Wasze Koło cały czas się rozrastało. Bardzo dziękuję Waszym Kapłanom, rodzicom, opiekunom Koła, którzy pomagają Wam w tworzeniu PKRD.

Będę nadal pamiętała o Was w swojej modlitwie!”

Niech czas Adwentu, w którym Kościół ukazuje nam Maryję Niepokalaną jako najprostszą drogę do Jej Syna Jezusa – będzie czasem modlitwy.

”Czas ofiarowany na modlitwę - nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu.” (JPII)

Małgorzata Milczuk

Radosna wiadomość dla naszego Koła Radia Maryja w Zurychu



WSKSiM w Toruniu

10 października 2009 w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, odbyła się Inauguracja Roku Akademickiego. Tym razem po raz pierwszy rozpoczęła naukę na Wydziale Dziennikarskim studentka z naszego Koła Radia Maryja w Zurychu. Cieszymy się iż z wielu Uczelni, które miała do wyboru i w Polsce i w Szwajcarii, wybrała uczelnię, gdzie nie tylko poznaje się warsztat dziennikarski, ale gdzie również prowadzona jest formacja ludzi prawych, gdyż w mediach potrzeba świadków prawdy.

Zyczymy naszej studentce Dominice wiele sukcesów w zdobywaniu wiedzy i dużo radości w kontaktach międzyludzkich, a przede wszystkim wiele łask Bożych i Opieki Matki Bożej.

Cud Chrztu Świętego

*Luli senny mój aniołku,
Luli dziecię moje,
Na twe czołko, o fiołku,
Spuszczam słodką łzę.
Granicami twego świata
Moich ramion dwoje,
Wieńcem czarów cię oplata
Drżące serce me.
(Kornel Ujejski)*

Myślę, że ten piękny fragment wiersza osiemnastowiecznego poety, Kornela Ujejskiego, którego mój syn nosi imię, przepięknie oddaje stan ducha chyba każdej kobiety, która zostaje matką. Narodziny to pierwszy cud, zaś drugim szczególnym momentem w życiu katolickiej rodziny, jest przyniesienie dziecka do świątyni, by kapłan mógł je włączyć do Wspólnoty Kościoła.



Dla nas, rodziców małego Kornela, 5 grudnia pozostanie już na zawsze dniem Bożej łaski. Marzenia, ten wieńiec czarów, którymi od poczęcia oplataliśmy nasze dzieciątko, zostały wzmocnione przez słowa przysięgi chrzcielnej, w której podjęliśmy się wychować syna w wierze katolickiej. Zobowiązaliśmy się przed Bogiem, w obecności Kapłana, Rodziców Chrzestnych i wszystkich obecnych tego dnia w kościele.

Wielkie przed nami zadanie! Właśnie w dniu chrztu Kornela, obchodziliśmy wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej oraz czciliśmy w czasie nabożeństwa wynagradzające Niepokalane Serce Maryi. Był to dla nas szczególny znak, czytelny drogowy, za którym będziemy się starali z całych sił podążać.

Cieszyliśmy się również, że ceremonia Chrztu Świętego mogła odbyć się w pierwszą sobotę miesiąca, na Mszy, tradycyjnie już, odprawianej w intencji Papieża Benedykta XVI, naszej ziemskiej Ojczyzny, Polski oraz Radia Maryja, na której to zurycy członkowie przyjęli nas otwartym sercem! Do tych trzech intencji dołączyliśmy naszą: o dar świętości dla naszego dziecka. Ufamy, że moc Sakramentu będzie wspierać Korneliusza, gdy już opuści granice matczynych ramion i rozpocznie świadomą wędrówkę do wspólnej ojczyzny w niebie.

Agnieszka Suchta-Veit,
mama Korneliusza Pawła

18 rocznica powstania Radia Maryja

Uroczystości w Toruniu w dniach 05-06.12.2009

Z tej też okazji nasze Koło Radia Maryja przy PMK w Zurychu chciałoby złożyć Ojcu Dyrektorowi Tadeuszowi Rydzkowi oraz wszystkim posługującym w Radiu Maryja życzenia wszelkich łask Bożych, opieki Maryji Niepokalanej i nieustającej obecności Ducha Świętego we wszystkich dziełach, które powstają przy Radiu Maryja. A także życzymy, aby dzieło Radia Maryja, które dzisiaj ma 18 lat, dalej się rozwijało i służyło Bogu, naszej Ojczyźnie i nam wszystkim.

Czym jest Radio Maryja dzisiaj i co zdziałalo przez te 18 lat w Polsce i na świecie, niech wypowie się sam ojciec Dyrektor.

Rozmowa z ojcem Tadeuszem Rydzykiem przeprowadzona na łamach „Naszego Dziennika“.

Idziemy na spotkanie nowych ludzi i nowych czasów

Rozmowa z ojcem Tadeuszem Rydzykiem CSsR, dyrektorem Radia Maryja

Zanim wizja radia katolickiego przybrała kształt Radia Maryja, na pewno dokonał Ojciec diagnozy ówczesnej rzeczywistości medialnej w Polsce. Jak Ojciec oceniał ten świat mediów 18 lat temu, a jak ocenia go dziś?

- Po pierwsze, wiedziałem, że jesteśmy po komunizmie, a wtedy nie mieliśmy ani radia, ani telewizji. Były wprawdzie pisma katolickie, ale w minimalnej liczbie i o bardzo niskich nakładach, jakoś koncesjonowane, bo wiadomo, komunizm ograniczał także media katolickie. W 1989 r. myślałem, że otwierają się nowe możliwości. Ale gdy zaczęliśmy starać się o Radio Maryja, doświadczyłem niesamowitego oporu, nawet w tzw. rządach solidarnościowych. Byłem tym bardzo zaskoczony. Okazywało się, kto kim jest. Nawet jeżeli ktoś pokazuje się w kościele, blisko duchownych, to nie znaczy, że zależy mu na Kościele i apostołstwie. Widać było słabą świadomość i małą odpowiedzialność za losy ewangelizacji, Kościoła, a bardzo często i Polski. To idzie w parze - media katolickie i czysto polskie, czyli takie, które troszczą się o dobro Ojczyzny, o dobro wspólne wszystkich rodaków. Dzisiaj powiedziałbym, że sytuacja mediów katolickich jest dramatyczna.

Tak bardzo zmieniła się na gorsze? Straciliśmy te 20 lat wolności?

- Okazuje się, że ten czas nie został wykorzystany przez nas, to znaczy przez świeckich, ale myślę też o duchownych. Często katolicy kochający Chrystusa i Kościół są w stosunku do synów tego świata naiwni. A duchowni jeszcze naiwniejsi. Nie mówię, że tak jest zawsze, ale pojawia się takie niebezpieczeństwo, zwłaszcza w przypadku mediów. Bardzo łatwo oddajemy to pole. Widać to chociażby po tym, że wcześniej nie powstał dziennik katolicki. Świeccy ludzie angażują się i tworzą "Nasz Dziennik", który nie ma w tytule "katolicki". Nie mamy portali katolickich, co najwyżej pojedyncze strony internetowe, coraz mniej jest katolickich stacji radiowych. Chyba 34 czy 35 diecezji oraz 3 zgromadzenia zakonne założyły swoje radia - na 46 wszystkich diecezji w Polsce, licząc razem z diecezjami Kościoła grekokatolickiego, diecezją personalną wojskową i prałaturą apostołską Opus Dei. W tej chwili co najmniej kilkanaście tych stacji już nie jest praktycznie w rękach Kościoła, ale zostały oddane niekatolickim podmiotom. Na przykład EuroZet, grupie, w której udział ma Antyradio. Dlaczego tak się dzieje? Bo diecezji nie stać na utrzymanie danej stacji. Tak tracimy szanse. A telewizja? Proszę popatrzeć na Telewizję Puls. To była stacja katolicka, a teraz do kogo należy? Jakie są tego konsekwencje? Tracimy szanse dla ewangelizacji.

Jako katolicy powinniśmy więc zrobić solidny rachunek sumienia i ze wszystkich sił starać się naprawić ten grzech zaniechania.

- Porównuję to z sytuacją przedwojenną. Radio działało wtedy w znacznie mniejszym wymiarze, telewizji w ogóle nie było, ale nakłady pism katolickich w Polsce stanowiły 27 proc. ogółu prasy. A dziś, biorąc pod uwagę nakład, nie mamy nawet pół procent. To jest dramat! Jak to się przekłada na mentalność? Z jakim przestajesz, takim się stajesz... W domach Polaków telewizor chodzi non stop, nierzadko jest to stacja sprytnie antykatolicka i antypolska. Jeżeli pojawi się w niej jakiś ksiądz, często jest to tzw. dyżurny. Czy te media dopuszczają do głosu cały Episkopat, czy prowadzą dialog? Ilu mamy księży z tytułami naukowymi, wybitnych specjalistów? A ilu z nich zapraszają te media? Dlatego się nie dziwmy, że w Polsce jest takie myślenie, że wygrywa propaganda, którą teraz nazywają PR.

Tym bardziej więc trzeba doceniać i dziękować za cud zaistnienia Radia Maryja, dzięki któremu katolicy nie są "niemi", mogą mówić własnym głosem.

- Radio Maryja powstało i istnieje dzięki łasce Bożej i niezwykłemu wysiłkowi, determinacji ludzi, którzy tworzą to dzieło: ojców, sióstr zakonnych, świeckich współpracowników. My nie mierzymy czasu, pracujemy 7 dni w tygodniu, gotowi całą dobę, i służyliśmy tylko temu dziełu. Właściwie niemal mieszkamy w Radiu, jeżeli wyjeżdżamy, to też w sprawach Radia. To jest nie tylko Radio Maryja, ale też Rodzina Radia Maryja, ci, którzy czują sprawy katolickie, polskie, narodowe. Bez tych ludzi nie tylko nie istnielibyśmy materialnie, ale nie otrzymalibyśmy koncesji.

Radio musiało od początku zmagać się z potężnymi przeciwnościami...

- 125 stacji, które teraz mamy w Polsce, to nawet nie dwie trzecie mocy, które posiada każda z ogólnopolskich rozgłośni prywatnych. Jeszcze zanim powstała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, one już miały przyznane przez ministra łączności wysokie i niskie częstotliwości na całą Polskę. My zaś, gdy przydzielono nam koncesję w 1994 r., otrzymaliśmy tylko dwie małe stacje - Toruń i Bydgoszcz, po 100 watów każda. To było bardzo mało. Za rządów AWS

postowie katoliccy, dobrzy Polacy, oddali tę sprawę do Najwyższej Izby Kontroli. I NIK orzekł, że Radio Maryja jest dyskryminowane. Ale czy to uzupełnili? Jakie były kłopoty, jakie przepychanki, jak robili wszystko, żeby nie dać nam częstotliwości.

Jakie zadania postawił Ojciec 18 lat temu przed Radiem Maryja?

- Ewangelizacja! Po pierwsze, wyculić ludzi na prawdę, szukać prawdy. Jeżeli będziemy wyculeni na prawdę, dojdziemy do tej jedynej Prawdy, którą jest Jezus Chrystus, dojdziemy do poznania Pana Boga, do przyjęcia Ewangelii. Nie ma innej drogi. Tylko w Jezusie Chrystusie, który powiedział: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem", człowiek może się odnaleźć. Jezus Chrystus może nie tylko nas zbawić na wieczność, ale już teraz uporządkować nasze życie, żeby ludzie byli szczęśliwi w całej prawdzie. Prawda prowadzi do miłości, a jeżeli miłość, to i pokój, sprawiedliwość, radość.

Z miłości zrodziły się też inne dzieła, które w takiej obfitości powstały przy Radiu Maryja?

- To niezwykła sprawa. Najpierw pojawiła się Fundacja "Nasza Przyszłość", która rozpowszechnia książki, płyty, wydaje miesięcznik "Rodzina Radia Maryja". Angażują się w to ludzie świeccy. Potem powstał "Nasz Dziennik", też z niczego. Było kilkoro ludzi z dobrą wolą, bez żadnego kapitału. Kapitałem jest człowiek, który ma zdolności, pragnie czynić dobro Bogu i człowiekowi. Później rozpoczęła działalność Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej. Potrzeba ludzi, żeby chcieli służyć innym, stąd kierunek politologia. WSKSiM to wyższa szkoła kultury, dlatego kładziemy w niej nacisk na kulturę społeczną, medialną, nowoczesne techniki informacyjne, na poznawanie całego naszego dorobku kulturowego, stąd kierunki: kultura medialna, politologia, informatyka, kulturoznawstwo, turystyka kulturowa. A później powstał Instytut Edukacji Narodowej, Fundacja Servire Veritati w Lublinie, która przekazuje klasyczne wzory wychowania przez wykłady, bogatą ofertę dla nauczycieli, wydaje też kwartalnik "Cywilizacja" o profilu wychowawczo-filozoficznym.

Telewizja Trwam dopiero się zaczyna. Pragniemy jak najlepiej służyć. Wszyscy pytają, skąd ta nazwa. Zaczęło się od tego, że zrobiliśmy animację - Radio Maryja to RM, telewizja - TV. Popatrzyliśmy na te litery, wyszło nam "trwam". "Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was (J 15, 4a).

A później pojawiły się sprawy naszych bogactw naturalnych, stąd geotermia. Chcieliśmy pokazać, jak Polska jest bogata. Pan Bóg nas obdarzył niezwykłymi bogactwami, w tym m.in. gorącymi źródłami mineralnymi, które można wykorzystać do ogrzewania, leczenia, balneologii. To jest przyszłość, to w świecie jest używane, Polska leży w 80 procentach na gorących źródłach. Trzeba tylko, żeby Polacy chcieli mądrze gospodarzyć, wybierać mądrych i uczciwych ludzi, którzy troszczyliby się o integralny rozwój Narodu.

Sukces tych dzieł pokazuje, że media katolickie są zaczynem dobra, aktywizują ludzi. Pod warunkiem jednak, że są wierne swej misji, czyli ewangelizacji. Zgodzi się Ojciec z tym, że jeżeli media katolickie sprzeniewierają się temu zadaniu, nie są w ogóle potrzebne?

- Jeżeli media katolickie nie ewangelizują, to nie tylko się sprzeniewierają, ale i gorszą, oszukują, uwiarygadniają zło. Lepiej, żeby takie media w ogóle nie istniały.

A więc jaka jest recepta na skuteczną ewangelizację poprzez media?

- Na pewno nic nie zastąpi osobistego kontaktu ze świadkiem Chrystusa - ewangelizatorem. Media jednak niezwykle wspomagają tamto głoszenie. Święty Paweł w Liście do Rzymian mówi: "Nie uwierzyli, bo nie usłyszeli. Nie usłyszeli, bo im nikt nie powiedział" (Rz 10, 14). Trzeba głosić Słowo Boże, głosić prawdę, ewangelizować kulturę, naukę, politykę, życie społeczne, wszystko. Ewangelizować to znaczy doprowadzać ludzi do miłości Pana Boga i człowieka. Miłość bliźniego w życiu społecznym przekłada się na sprawiedliwość, na prawdę, na wolność, na radość. Ewangelizacja musi nas prowadzić do osobistego kontaktu z Chrystusem, do communio z Bogiem i człowiekiem.

Żeby ewangelizacja była skuteczna, posługujący w mediach muszą być świadkami?

- Ciągłe musimy się starać. Na ziemi nikt z nas nie jest świętym. Patrząc przez pryzmat mediów, powiedziałbym, że jesteśmy w szkole Maryi. Ewangelizujemy, ale sami jesteśmy cały czas ewangelizowani. Czujemy, że Ktoś z góry nas prowadzi. To jest Radio Maryi, to Ona działa. Tak jak szła po zwiastowaniu z Panem Jezusem pod sercem do św. Elżbiety, tak teraz idzie z Nim na różne sposoby do ludzi, także poprzez to Radio. Każdy, kto chce, może otworzyć swoje serce, dom, swoją rodzinę na ten głos.

Ewangelizacja nie może pomijać żadnej dziedziny życia, także polityki. Dlaczego nie mogą tego zrozumieć ci, którzy wciąż mówią o "mieszaniu się do polityki" Radia Maryja?

- Jak to mieszanie się? My mamy obowiązek zajmować się polityką. "Politikon" z greckiego znaczy społeczny. Polityka to nie jest sztuka rządzenia czy - jak teraz obserwuję - urządzania się kosztem drugiego, tylko roztropna troska o dobro wspólne. Makiaweliczna definicja polityki zwraca uwagę wyłącznie na technikę rządzenia. Widzimy, jak daleko to idzie również w Polsce, gdy wszystkie środki prowadzą do celu, nawet kosztem drugiego człowieka, kosztem Narodu. Tacy politycy, żeby się utrzymać, muszą mieć media, żeby ludziom wmówić to, co chcą. To jest gra, jedna wielka manipulacja. Władza, media, pieniądź tworzą zamknięty trójkąt. I my mamy tego nie oceniać? Jesteśmy przecież Narodem, jesteśmy katolikami. Pan Jezus powie do nas na Sądzie Ostatecznym: "Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (...) Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili". Z tego nas rozliczy na Sądzie Ostatecznym. A więc mamy nie czynić? Widzę zło i mam milczeć? Na ślepo w niewolę oddać Ojczyznę, moich braci? Komu? Jakimś kombinatorem?

Inne media nie rozliczają uczciwie rządzących, tak jak czyni to Radio Maryja?

- Może dysponenci czy właściciele tych mediów nie wiedzą, co mają czynić, a może współpracują, są na usługach czy w rękach tamtych polityków. A może mają wspólne interesy?

Odpowiedzialni za media są nie tylko ich właściciele czy dziennikarze, ale również odbiorcy. Jak powinniśmy więc dbać o rozwój naszych katolickich mediów?

- Przede wszystkim kupować i przybliżać innym media katolickie - gazetę, książkę, dobry film, zwrócić uwagę na wartościowy artykuł. Nie można też tracić z pola widzenia internetu. Jeżeli nie mamy własnych portali, to może grupa osób założy swoją stronę? Dowiaduję się też o bardzo cennej inicjatywie. Wśród zaprzyjaźnionych rodzin powstają

grupy 20-30 osób i gromadzą się, by np. posłuchać wykładu specjalnie zaproszonego gościa. To są spotkania ze sztuką, z kulturą, z literaturą, młodzież recytuje wiersze Mickiewicza, Słowackiego. Bardzo dobry, ambitny pomysł. Oby było jak najwięcej takich spotkań, oby poszerzał się krąg ludzi, którzy chcą się dzielić z innymi, nie zatrzymywać tylko dla siebie talentów. W ten sposób tworzą się oazy wiary, kultury i polskości.

Taką oazą jest też środowisko Radia Maryja. Musieli to dostrzec uczestnicy niedawnej międzynarodowej konferencji w WSKSiM na temat wyzwań i zagrożeń mediów katolickich. Konfrontacja doświadczeń dziennikarzy z wielu krajów nasuwa jakieś wnioski?

- Widać, że w całym świecie jest jakaś męka, gdy chodzi o media katolickie. Odczuwa się bardzo działanie ze strony ośrodków antyewangelizacyjnych, ateistycznych. Trudno, by ateści byli przekonani, żeby nas wspierać. Jest jakiś światowy opór przeciwko mediom katolickim. Wielkim niebezpieczeństwem jest brak dziennikarzy - świadków wiary, i mało tej techniki, dzięki której moglibyśmy przekazywać Ewangelię. Nie ma środków materialnych, bo wszędzie Kościół jest zbyt biedny, a utrzymanie radia dużo kosztuje, telewizji - jeszcze więcej. Na uniwersytetach działają wydziały dziennikarskie, ale przeważnie liberalne, tak jak uniwersytety katolickie bardzo często już nie są katolickie.

Poszły na lewo, ulegając politycznej poprawności?

- Tak, to jest Nowa Lewica. Potrzeba wielkiej determinacji katolików. Uczestnicy naszego kongresu byli bardzo zaskoczeni, że w Polsce jest takie Radio Maryja, Telewizja Trwam, "Nasz Dziennik". I to utworzyło jedno środowisko. Gdy mówili o WSKSiM, słyszałem głosy: "Tu jest jeszcze nadzieja. U nas już tego nie ma". Ci naukowcy i dziennikarze chcą współpracy z WSKSiM, bardzo poważnej. Musi być zrozumienie wszystkich duchownych i świeckich. Wspieranie modlitwą, życzliwym słowem, prostowanie propagandowego niszczenia, zwłaszcza odbierania nam dobrego imienia. Także wspieranie pomocą, poczynawszy od wolontariatu tu, w rozgłośni, ale i wszędzie w Polsce i w świecie, organizowanie Biur, Kół Przyjaciół Radia Maryja. Trzeba współpracować z nimi. Prócz tego pomoc materialna, gdyż boję się o przyszłość Radia. Polacy bardzo biednieją, co też odczuwamy. Ale i ten problem oddajemy Matce Bożej.

Media nie zauważyły wydarzenia, jakim był kongres w WSKSiM?

- Celowe pomijanie w mediach faktów, niepodawanie rzetelnie prawdy też jest manipulacją.

Mówił Ojciec o historii Radia Maryja, o rozwijających się innych dziełach. A jakie nowe wyzwania widzi Ojciec przed Radiem?

- Ma iść - jak mówił Jan Paweł II - "na spotkanie nowych ludzi i nowych czasów".

Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Rutkowska



Podziękowanie dla Jana Eberle za 4 lata ministrantowania

październik 2005 – październik 2009



Koło Przyjaciół Radia Maryja przy PMK w Zurychu dziękuje Janowi Eberle za długoletnią służbę ministrancką przy Ołtarzu na Mszach Świętych 1 sobotnich. Dziękujemy za wytrwałe zaangażowanie i pomaganie w przygotowaniu do każdorazowej Mszy Św .

Życzymy Mu pomyślnej służby wojskowej i opieki Matki Bożej Fatimskiej na dalszej drodze życia.

Pozwólcie mi przytoczyć prawo harcerskie z roku 1934 właśnie w tym miejscu, gdy żegnamy Jana, który był dla nas właśnie takim Harcerzem przez ponad 4 lata, oddanym Bogu i Ojczyźnie w Polsce i Szwajcarii.

Byłoby pięknie na świecie, gdyby właśnie takiego prawa uczyła się dzisiejsza młodzież w tym liberalnym świecie.

„Prawo Harcerskie 1934 r
Przyrzeczenie Harcerskie.

***Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce,
nieść chętną pomoc bliźnim: być posłuszną/szonym prawu harcerskiemu.***

Prawo Harcerskie.

10. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
11. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
12. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
13. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
14. Harcerz postępuje po rycersku.
15. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
16. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
17. Harcerz jest zawsze pogodny.
18. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
19. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Związek Harcerstwa Polskiego
Warszawa, 1934 rok”

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2010

*Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Panna Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątka snem*

*Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieśni,
gdzie się spełnił cud.*

*Cicha noc, święta noc,
jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem Dziecina święta,
błogosławi lud*



d



**Niech w Noc Wigilijną
w blasku świec
melodia Kolęd płynie w dal,
Niech w ten świąteczny,
wspaniały czas
Miłość i zgoda zagości
w każdym z Nas.**

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wszystkim obfitych Łask Bożego Dzieciątka, zaś Maryja Niepokalana i Święty Józef niech otocza Wasze Rodziny swoją opieką i będą przewodnikami na drodze wiary, nadziei i miłości w każdym dniu Nowego 2010 Roku.

W imieniu Koła Radia Maryja w Zurychu
Jadwiga Wator i Ela Eberle

Radio Maryja utrzymuje się tylko z dobrowolnych ofiar - To stanowi o jego sile i niezależności.

Pomóż, jeśli chcesz mieć udział w ewangelizacji Polski i świata
Pomóż, jeśli chcesz, aby istniało i rozwijało się to Radio.
Pomóż i Ty!

I Ty możesz mieć Legitymację Wspomagającego.

200... ROK		
I Wpłata zł	II Wpłata zł	III Wpłata zł
IV Wpłata zł	V Wpłata zł	VI Wpłata zł
VII Wpłata zł	VIII Wpłata zł	IX Wpłata zł
X Wpłata zł	XI Wpłata zł	XII Wpłata zł

„Ja Panu Bogu dziękuję codziennie, że jest w Polsce takie radio i że się nazywa Radio Maryja.”
Ojciec Święty Jan Paweł II

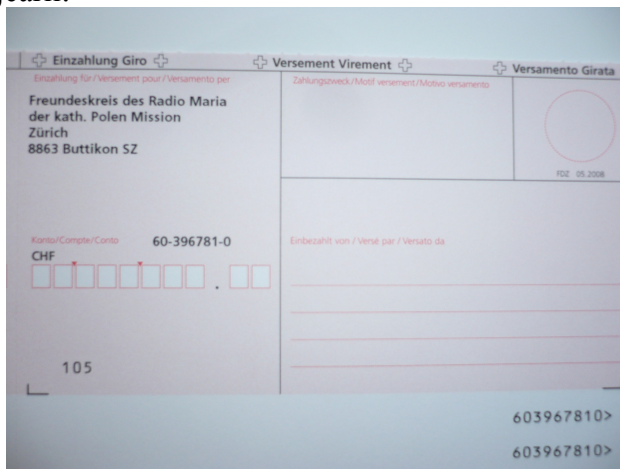
**LEGITYMACJA
WSPOMAGAJĄCEGO
RADIO MARYJA**



Uświęć siebie, przyskać dla Pana Boga i Kościoła innych przez modlitwę i konkretne czyny.

CHF

Konto pocztowe w Szwajcarii:



Einzahlung Giro / Versement Virement / Versamento Girata

Freundeskreis des Radio Maria
der kath. Polen Mission
Zürich
8863 Buttikon SZ

Konto/Compte/Conto 60-396781-0

CHF

105

603967810>
603967810>

**Freundeskreis des Radio Maria der Kath.Polen Mission Zürich
8863 Buttikon
Kto.60-396781-0**

Konta walutowe w Polsce:

Radio Maryja
ul. Zwirki i Wigury 80
87-100 Toruń
PKO BP S.A. SWIFT – BPKOPLPW
EUR – Kto nr. PL 65 1020 5011 0000 9602 0105 7298
USD – Kto nr.PL 13 1020 5011 0000 9302 0105 7314

Za Ofiarodawców odprowadzane są Msze święte i modlitwy